

W sobotnią noc odwiedziły nas tłumy



Pierwsza w historii Politechniki Gdańskiej Europejska Noc Muzeów już za nami. Blisko tysiąc osób spędziło sobotnią noc w murach PG. Organizatorzy chętnie powtórzą imprezę za rok.

Zainteresowanie Europejską Nocą Muzeów, która 17 maja w godz. 19-1 odbyła się na Politechnice Gdańskiej, przeszło wszelkie oczekiwania organizatorów. Wycieczki dr. Jakuba Szczepańskiego z Wydziału Architektury po zabytkowej części kampusu miały rozpoczynać się o pełnych godzinach. Chętnych było tak wielu, że grupy wyruszały co 30 min. Ostatnia wycieczka rozpoczęła się kwadrans przed godziną

pierwszą. W sumie prowadzący opowiadał o fasadzie gmachu głównego 11 razy.

– Każda grupa miała inną opowieść – podkreśla dr Szczepański. – Zaskoczyła mnie wysoka frekwencja i świetna pogoda, a także fakt że wśród zwiedzających nie brakowało także naszych studentów. Imprezę trzeba koniecznie powtórzyć za rok.

Politechnikę Gdańską zwiedzały grupy młodzieży, rodziny z dziećmi, absolwenci sprzed lat kilku, kilkunastu i kilkadziesiątu.

– To duży sukces. Nie przypuszczałam, że nasza oferta wzbudzi takie zainteresowanie, w końcu po raz pierwszy wzięliśmy udział w Nocy Muzeów, a wiele instytucji od lat uczestniczy w tej imprezie – ocenia Bożena Hakuć, dyrektor Biblioteki Głównej i koordynator ENM na PG. – Noc muzeów to była świetna impreza promocyjna. A zainteresowanie odbiorców powoduje, że warto pomyśleć o kolejnej edycji.

Wszystkie atrakcje (na mapie kampusu przeznaczonych dla zwiedzających zaznaczono ich 8) cieszyły się dużym zainteresowaniem. Po obejrzeniu gmachu głównego z zewnątrz nocni goście odwiedzali dziedzińce, rozpoczynając najczęściej od "spotkania" z wahadłem Foucaulta na dziedzińcu im. Jana Heweliusza.

Na dziedzińcu im. Daniela G. Fahrenheita zainscenizowano gabinet profesorski z pierwszych lat istnienia PG. Zwiedzający podziwiali secesyjny regał, katedrę wykładową, "świniaka" z giętką (przyrząd kreślarski służący studentom okrętownictwa), dziewiętnastowieczne biurko prof. Ignacego Adamczewskiego, stare mapy, czy marmurowy kałamarz - budzący sensację wśród najmłodszych zwiedzających.

– Ludzie oglądali starodruki z naszej biblioteki. Słuchali opowieści o Fahrenheicie, który wciąż jest dość mało znaną w Gdańsku postacią – opowiada Barbara Ząbczyk z sekcji historycznej BG PG. – Wiele osób zatrzymywało się też przy prezentacji multimedialnej przygotowanej na podstawie pocztówek i zdjęć przedstawiających politechnikę na przestrzeni 110 lat.

Także pokazy naukowe spotkały się z żywym przyjęciem uczestników ENM. W Auditorium Maximum zwiedzający oglądali doświadczenia przygotowane przez Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej. W Auditorium Chemii A, które jest dużą salą wykładową, tłumy zainteresowanych bez problemu zapełniały miejsca. Przeprowadzono pięć tur doświadczeń połączonych ze zwiedzaniem historycznych zakamarków i eksponatów Wydziału Chemicznego.

– Pozytywnie oceniam udział politechniki w Nocy Muzeów – mówi dr hab. inż. Wojciech Chrzanowski, prodziekan ds. studiów WCh. – Duża frekwencja pokazuje, że było warto. Żałuję tylko, że zajęty oprowadzaniem grup sam nie zdążyłem obejrzeć pozostałych uczelnianych propozycji.

Wydział Elektrotechniki i Automatyki udostępnił przedwojenne laboratorium napędu elektrycznego i wystawę zabytkowych mierników.

– Dużo osób pojawiło się na naszym wydziale. Chętnie słuchali o eksponatach, nawet o szczegółach technicznych, padło wiele pytań. Gościom najbardziej podobały się mierniki z przełomu XIX i XX wieku - mówi dr hab. inż. Dariusz Świsulski, prodziekan ds. organizacji studiów WEiA. – Mam nadzieję, że Noc Muzeów stanie się imprezą cykliczną na PG. Skoro przy pierwszej edycji zainteresowanie było tak duże, może być już tylko lepiej.

Zapraszamy do obejrzenia [fotogalerii z Europejskiej Nocy Muzeów na PG](#).

Załączone pliki